

Ferdynand Stanisław Pasternak *OSPPE*

UWAGI O PRAWIE KANONICZNYM W ŚWIETLE SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

W ramach podjętego tematu, który jest przecież sformułowany bardzo ogólnie, zwrócę uwagę nie tyle na nowe ujęcia pewnych dziedzin życia Kościoła według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku — ile raczej na ogólną sytuację prawa, jak również na jego potrzebę w Kościele soborowym i posoborowym. Szczególnie uwzględniony zostanie sam przedmiot prawa kanonicznego, wskazujący na nieodzowność prawa w życiu i działalności Kościoła w świetle odnowy zapoczątkowanej przez Sobór Watykański II.

W okresie, kiedy Jan XXIII zapowiedział zwołanie Soboru i jednocześnie stwierdził potrzebę nowej kodyfikacji czy raczej rewizji prawa kanonicznego, Kościół na pewno nie był w kryzysie. Jest on przecież instytucją Bożą, w której żyje i działa Chrystus oraz posłany przez Niego Duch Święty. Kościół prawdziwego kryzysu swojej zbawczej misji nigdy nie przeżywa i przeżywać nie może. Można jednak powiedzieć, że we wspomnianym okresie struktury Kościoła, jego organizacja prawna budziły wiele wątpliwości i rodziły wiele pytań.

Nie bez znaczenia i wpływu na pewną degradację prawa w Kościele pozostawały tezy tzw. niemieckiej szkoły pozytywizmu prawnego, zwłaszcza sławna teza Rudolfa Sohma z końca XIX wieku, na którą wielokrotnie powoływano się. Głosiła ona, że „Kościół i prawo stoją w sprzeczności; porządek prawny odpowiada istocie państwa, stoi jednak w sprzeczności z istotą Kościoła”¹. Chociaż tezie tej przeciwstawiało się wielu kanonistów, to jednak powoli słabło zrozumienie dla potrzeby prawa w Kościele. Słabły również poszukiwania głębszych podstaw uzasadniających znaczenie i rolę porządku prawnego.

Wielu teologów i kanonistów przywykłych do ujmowania Kościoła i jego misji w świecie w kategoriach cywilistycznych, postulowało generalne i radykalne odejście od pojęcia Kościoła jako „społeczności

* Prezentowany artykuł jest znowelizowaną formą referatu wygłoszonego na sympozjum poświęconym 25-rocznicy zakończenia obrad Soboru Watykańskiego II, zorganizowanym w paulińskim WSD w dniu 8 XI 1990 r.

¹ R. Sobański, *Prawo kanoniczne na tle trendów antyjurystycznych*, „Collectanea Theologica” 43 (1973) f. IV s. 37.

prawnie doskonalej” na wzór państwa, którego działalność powinna być regulowana — podobnie jak w przeszłości — dobrze sprecyzowanym (jak w państwie) systemem prawnym. Kościół bowiem jako „nadprzyrodzona wspólnota Ludu Bożego” winien — ich zdaniem — odrzucić sztywny gorset przepisów prawnych a realizować w świecie swoją zbawczą misję jako inspirowany przez Ducha Świętego „ruch” lub „akcja”, w których pierwsze miejsce należy do spontaniczności i oddolnej inicjatywy wiernych. Regulowanie tej zbawczej działalności rygorom przepisów prawnych raczej ogranicza inicjatywę, niż pobudza i wspomaga. Teolodzy, o których mowa utrzymywali także, iż Kościół nigdy nie wyjdzie z prawdziwą odnową życia i nową wizją świata, jeśli będzie trzymał się starych struktur, będąc uzależnionym w sposób istotny nie tylko od władzy najwyższej (Stolicy Apostolskiej), ale i od władzy lokalnej (biskupa diecezjalnego a nawet proboszcza na szczeblu najniższym).

Stąd też postulowano w tym okresie porzucenie systemu prawnego, jako typowego dla instytucji świeckich, a nie tego, który został zlecony i niejako „zadany” przez Jezusa Chrystusa założonemu przezeń Kościołowi: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego* (Mt 28, 19)².

Na szczęście tym krańcowym poglądom przeciwstawił się sam papież Jan XXIII. W 1963 roku powołał Komisję Rewizyjną z różnych uniwersytetów i episkopatów, aby podjęła prace nad nową kodyfikacją prawa kościelnego. Podobnie postąpił i sam Sobór, który dał te same Komisji wskazania i dyrektywy o kierunkach reformowania prawa. W swoich dokumentach zawarł nowe ujęcia niektórych instytucji kościelnych, postulując, aby zgodnie z założeniem odnowy Kościoła i jego prawa, stały się one podstawą dokonywanej kodyfikacji.

Sobór Watykański II, idąc za dość powszechną opinią kanonistów, zdecydowanie wystąpił przeciw przesadnemu jurydycyzmowi, prowadzącemu do pewnego przejawienia roli prawa w życiu Kościoła. Zlecił też Komisji Kodyfikacyjnej zreformowanie Kurii Rzymskiej, czyli naczelnych władz Kościoła. Chodziło o to, aby władze te umiędzynarodowić, zaś w nowym Kodeksie zagwarantować prawa poszczególnych osób, zreformować system beneficjalny w Kościele tak, iżby w przyszłości beneficjum (tam, gdzie ono jeszcze istnieje) było czymś drugorzędnym dla urzędu kościelnego, z którym dotąd związana była władza święta. Sobór polecił także wspomnianej Komisji bliższe i dokładne określenie praw i obowiązków biskupów a na najniższym szczeblu — praw proboszczów i podległego im niższego duchowieństwa. W

² Pojawily się nawet w kręgach radykalnych, reformistycznych zarzuty, iż prawo jest formą ucisku w Kościele. Rola prawa ukazywana była jako krępująca i ograniczająca działalność Kościoła, nawet zniekształcająca ją i upodabniająca do instytucji świeckich.

zamysłach i w intencjach Soboru miała to więc być reforma prawa kościelnego, nie zaś jego redukcja z życia Kościoła a tym bardziej likwidacja.

* * *

Na tle powyższych uwag mających charakter ogólny, chciałbym nieco szczegółowiej ukazać problem konieczności prawa w Kościele posoborowym w oparciu o konstytucję dogmatyczną *Lumen gentium*. W dokumencie tym ojcowie Soboru pragnęli przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie: czym jest Kościół sam w sobie a więc jaka jest jego natura? Zaznaczyli to wyraźnie na samym początku konstytucji: „Ponieważ Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego, przeto podejmując naukę poprzednich Soborów, pragnie on wyjaśnić dokładniej swoim wiernym i całemu światu naturę swoją i powszechne posłannictwo”³. Z tego stwierdzenia Soboru dowiadujemy się o naturze Kościoła. Jest on sakramentem a więc ma charakter widzialny i jednocześnie kryje w sobie bogatą treść wewnętrzną. Nie można — oczywiście — przeciwstawiać tych dwóch elementów. Kościół bowiem w swojej strukturze widzialnej jest narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i nie mógłby spełniać w historii a także w świecie współczesnym tego zadania, gdyby nie był zewnętrznym, widzialnym znakiem.

Mamy tu do czynienia — jak łatwo dostrzec — z głębszym ujęciem własnej natury Kościoła. Dawniej zbyt mocno akcentowano jego zewnętrzną strukturę — stąd nazywano go „społecznością prawnie doskonałą”, szukając w tym ujęciu bezpośredniej relacji do społeczności świeckiej w myśl belarminowskiej definicji Kościoła⁴.

Wzajemne przenikanie się tych dwóch elementów (widzialnego i niewidzialnego) jest akcentowane w pierwszych trzech rozdziałach konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Dla wykluczenia wszelkich wątpliwości ojcowie Soboru stwierdzają co następuje: „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę⁵ wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi, jako widzialny organizm, nieustannie go też przy życiu utrzymuje, prawdę i łaskę rozlewając przez

³ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele 'Lumen gentium'* z 21 XI 1964 r. (dalej cyt. KK), nr 1.

⁴ Kościół jest to „zrzeszenie ludzi zjednoczonych przez wyznawanie tej samej wiary i uczestnictwo w tych samych sakramentach, żyjących pod władzą prawowitych pasterzy, a przede wszystkim jednego namiestnika Chrystusa, biskupa rzymskiego”. Cyt. za: F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne*, Opole 1957, t. I, ss. 15 i n.

⁵ Wszystkie podkreślenia w cytatach są dziełem autora.

niego na wszystkich. Wyposażona zaś w hierarchiczne organy społeczność i zarazem mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zrzeszenie i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dary niebiańskie — nie mogą być pojmowane jako dwie rzeczy odrębne; przeciwnie, tworzą one jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego. Dlatego też na zasadzie bliskiej analogii upodabnia się ona do tajemnicy Słowa Wcielonego. Jak bowiem przybrana natura ludzka służy Słowu Bożemu za żywe narzędzie zbawienia, nierozzerwalnie z Nim zjednoczone, nie inaczej też społeczny organizm Kościoła służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała”⁶.

Kościół jest więc Ludem Bożym tzn. wspólnotą wierzących w Chrystusa i odrodzonych w Duchu Świętym. Spodobalo się bowiem Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między ludźmi więzi, lecz zechciał uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył⁷.

Tak więc między wiernymi istnieją wzajemne relacje, wymagające prawnego uporządkowania. Do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, którzy mając Ducha Chrystusowego, w całości przyjmują przepisy Kościoła⁸ i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i pozostają w jego widzialnym organizmie w łączności z Chrystusem, rządzącym Kościołem przez papieża, biskupów; w łączności polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty⁹.

Na mocy struktury nadanej przez Chrystusa Kościołowi są w nim szafarze, których w prawie nazywa się również duchownymi oraz świeccy. Obydwa te stany mają w swych szeregach zakonników, którzy chociaż nie należą do struktury hierarchicznej Kościoła, to jednak przyczyniają się do jego życia i świętości¹⁰.

Założony przez Chrystusa Kościół ma też konieczne powiązania z innymi społecznościami ziemskimi, z którymi dzieli ludzką los. Dzięki temu staje się fermentem i duszą współżycia między ludźmi, które winno odnawiać się w Chrystusie i prowadzić do utworzenia Bożej rodziny¹¹. W ten sposób Kościół zaofiarowuje ludzkiej społeczności swoje dary, ponieważ leczy i uszlachetnia godność osoby ludzkiej, wzmacnia więź społeczną, nadaje też głębszy sens i znaczenie codzien-

⁶ Tamże, 8.

⁷ Por. tamże, 9.

⁸ Por. tamże, 14.

⁹ Por. tamże.

¹⁰ Por. tamże, 18, 32, 43—44.

¹¹ Por. tamże, 38; por. także: Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym 'Gaudium et spes'* z 7 XII 1965 r. (dalej cyt. KDK), nr 40.

nej ludzkiej działalności¹². Ponieważ Kościół, zgodnie ze swoją naturą i posłannictwem, nie wiąże się z żadną określoną formą kultury ludzkiej lub systemem politycznym, gospodarczym czy społecznym — może z racji swej powszechności stanowić więź między różnymi ludzkimi wspólnotami i narodami, byleby tylko miały one do niego zaufanie i przyznawały mu prawdziwą wolność w pełnieniu jego własnej zbawczej misji¹³.

Soborowa konstytucja *Lumen gentium* jakby pragnąc wykluczyć wszelkie wątpliwości co do obecności porządku prawnego w Kościele, stwierdza, iż szafarze wyposażeni w świętą władzę „służą braciom swoim, aby wszyscy, którzy są z Ludu Bożego i dlatego cieszą się prawdziwie chrześcijańską godnością, zdążając w sposób wolny, a zarazem według przepisane go porządku do tego samego celu, osiągnęli zbawienie”¹⁴.

Wyraźnie podkreślił to Paweł VI, który po Soborze — kiedy Komisja Kodyfikacyjna pracowała nad nowym Kodeksem — przemawiając do członków międzynarodowego Sympozjum Kanonistów w Rzymie w dniu 26 V 1968 roku, powiedział: „Jeżeli bierzemy pod uwagę człowieka jako chrześcijanina i członka Ludu Bożego, wtedy dobrze rozumiemy, że funkcja prawa nie może być w żadnym stopniu wyobcowana z tajemnicy zbawienia (...) ani też nie może się znajdować na jego granicy. Cokolwiek bowiem dotyczy osoby ludzkiej jako takiej, wszystko to łączy się jak najbardziej z Bożym planem zbawienia. Z tej racji ekonomia zbawienia obejmuje także dziedzictwo prawa, ponieważ łączy się ono nierozzerwalnym węzłem ze sprawiedliwością i osobą ludzką. Stąd też prawo kościelne nie może być uważane za coś obcego w organiźmie Kościoła, jakby przez kogoś siłą wtłoczonego w jego strukturę. Przeciwnie, prawo kanoniczne winno spełniać w życiu Kościoła niezwykle ważne zadanie, uzasadniając i potęgując wszystkie wspólne poczynania dotyczące życia chrześcijańskiego”¹⁵.

Mówiąc o konieczności prawa w posoborowym Kościele, chciałbym na koniec przytoczyć jeszcze jedną wypowiedź. Tym razem będą to słowa Jana Pawła II zawarte w bulli promulgującej nowy Kodeks w 1983 roku. „Kodeks Prawa Kanonicznego — stwierdza Papież — jest bezwzględnie Kościołowi konieczny. Skoro jest także ustanowiony na sposób społecznej i widzialnej wspólnoty, wymaga norm, aby jej hierarchiczna i organiczna struktura stała się widoczna, aby wykonywanie funkcji powierzonych mu z nieba, zwłaszcza świętej władzy

¹² Por. KDK 40, 58.

¹³ *Schemat Fundamentalnego Prawa Kościoła (textus emendatus)*, kan. 87 p. 2, w: E. Szaflarski (red.), *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, Warszawa 1972, t. IV, z. 3, ss. 80—81 (nr 8435).

¹⁴ Por. KK 18.

¹⁵ Cyt. za: „L'Osservatore Romano” z 28 V 1968 r., s. 1.

sprawowania sakramentów, było należycie uporządkowane, aby wzajemne odniesienia chrześcijan były układane według sprawiedliwości umocnionej miłością, ustaliliśmy i określiliśmy bezpieczne prawa poszczególnych osób; aby wreszcie wspólne przedsięwzięcia, które są podejmowane, do prowadzenia życia chrześcijańskiego doskonałej przez normy kanoniczne były podtrzymywane, umacniane i popierane”¹⁶.

* *

Kończąc niniejsze rozważania, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na konieczność prawa kanonicznego w życiu wspólnot zakonnych. Prawo to zmierza do właściwego zabezpieczenia tego, co jest celem życia zakonnego: własnego uświęcenia przez zachowanie rad ewangelicznych i stosownej do własnych konstytucji zakonnych troski i zbawienie bliźnich. Sobór — zwłaszcza w dekrete *Perfectae caritatis* — polecił wszystkim zakonom powrót do źródeł życia zakonnego w duchu właściwego odczytania myśli założyciela oraz dostosowania swojej misji do „znaków czasu”. Wydaje się, że nasza współczesna konfrontacja „ze światem” praktycznie prowadzi do tego, iż zamiast być dla świata „znakiem innego życia”, coraz więcej otwieramy się w życiu indywidualnym i wspólnotowym na zasady i wartości „tego świata”. To świat nas kształtuje i wywiera na nas przemożny wpływ — a nie odwrotnie.

Przedmiotem ostatniego Synodu Biskupów była formacja seminarijna, która ma miejsce także w seminariach zakonnych. Ukazał się też dokument o formacji zakonnej¹⁷, w którym bardzo mocno podkreśla się identyczność własnego powołania (tożsamość zakonu), stosunek do misji i posłannictwa Kościoła itp. Dokument ten między innymi wskazuje na „pedagogię” w trakcie formacji do poszczególnych słu-
bów.

Zbawcza misja kościelnego prawa zakonnego polega również na tym, że ma ono pomagać w dążeniu do świętości i doskonałej miłości, do właściwego spożytkowania swego życia w realizacji własnego powołania (w sensie indywidualnym) oraz do właściwie pojętej służby Bogu i bliźnim. Zatem ma ono w życiu każdego z nas przyczyniać się do spełnienia naszej własnej zbawczej misji i zarazem własnego uświęcenia. Prawo kościelne bowiem nie tylko porządkuje i nadaje właściwy kierunek życiu zewnętrznemu społeczności zakonnej, ale służy także do osobistego wewnętrznego uświęcenia poszczególnych osób, prowadząc je pewną drogą do doskonałości.

¹⁶ Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska 'Sacrae disciplinae leges'* z 25 I 1983 r., w: *Codex Iuris Canonici — Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallottinum 1984 s. 15.

¹⁷ Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych*, Warszawa 1990 (Pallottinum).

Na koniec chciałbym jeszcze dodać, iż wydaje się, że prawo posoborowe, o którym mowa, spełnia skutecznie podstawowe zadania prawa. Zadanie to od początku istnienia Kościoła wyrażane jest w zasadzie: *Salus animarum suprema lex esto*.

ANNOTAZIONI DI DIRITTO CANONICO ALLA LUCE DEL CONCILIO VATICANO II

Riassunto

La nuova codificazione o, meglio, la revisione del codice ecclesiastico, il cui frutto è il Codice di Diritto Canonico, edito nel 1983, fu caldeggiata da Giovanni XXIII e il Concilio Vaticano II. Essa comportò un lungo processo e molti sforzi da parte della Santa Sede, nel periodo post-conciliare, per contrastare l'influsso delle tendenze che si opponevano ad un eccessivo giuridismo nella Chiesa (alcune frange estremiste esigevano persino l'eliminazione del diritto canonico della vita della Chiesa). Il Concilio, invece, optò per la riforma del diritto ecclesiastico, avallando, nello stesso tempo, il suo valore. La Costituzione dogmatica „*Lumen gentium*” considera la Chiesa come una Comunità dei fedeli di Cristo, tra i quali esistono relazioni reciproche che esigono un ordinamento.

Anche Giovanni Paolo II mette in rilievo la necessità di una normativa per la Chiesa, affinché si esprima la sua struttura gerarchica e organizzata per la corretta celebrazione del culto divino, e a garanzia dei diritti dei singoli membri della Chiesa.

Questi temi costituiscono il fulcro dell'articolo, il quale conclude ravvisando la necessità dell'esistenza del diritto canonico anche all'interno delle comunità religiose.

Traduzione di Bazyli Degórski OSPPE